

Krzysztof Brzechczyn

Idea niestosowania przemocy w teologii politycznej Martina Luthera Kinga

I

Martin Luther King wywarł znaczący wpływ na życie polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w latach 60. ubiegłego stulecia, zaś opracowana przez niego koncepcja niestosowania przemocy w walce politycznej była źródłem inspiracji i zachęty do walki z niesprawiedliwością w wielu częściach świata. Zanim jednak przedstawię ten fragment jego refleksji teologicznej i działalności praktycznej Kinga warto zastanowić się nad statusem samej teologii politycznej. Za jej charakterystyczną cechą można uznać analizę rzeczywistości społecznej w kategoriach etycznych. Z kolei same kategorie i pojęcia etyczne wyprowadzane są z Objawienia, czy to naturalnego, czy to zapisanego w Biblii. Można wyróżnić trzy aspekty tak rozumianej teologii politycznej: deskryptywny, normatywny i pragmatyczny. W wymiarze deskryptywnym teologia opisuje rzeczywistość w kategoriach etycznych; o aspekcie normatywnym mówimy wtedy gdy teolog projektuje idealną społeczność, która będąc zgodna z zamiarem Boga zaspokajałaby Jego standardy etyczne. Natomiast teologia polityczna w wymiarze pragmatycznym zastanawiałaby się nad doborem środków umożliwiających przejście ze stanu realnego do postulowanego. Wszystkie te trzy wymiary teologii politycznej obecne są w myśli Martina Luthera Kinga: do aspektu deskryptywnego należą rozważania o naturze człowieka i Boga oraz wypływająca z nich krytyka systemu segregacji rasowej, dalekosiężny program społeczny Kinga – powstanie *the beloved community*, miłującego się społeczeństwa – należy do normatywnej części prezentowanej teologii politycznej. Natomiast koncepcję niestosowania przemocy zaliczyć można do jej aspektu pragmatycznego.

II

King przeprowadzał krytykę panującej w południowych stanach USA segregacji rasowej przede wszystkim w kategoriach teologicznych i etycznych. Wskazywał, że segregacja rasowa jest niezgodna z podstawowym przesłaniem chrześcijaństwa. Godność człowieka wywodzi się z tego, że jest on obrazem Boga. Chrześcijaństwo zakłada więc równość wszystkich ludzi w obliczu Boga. Segregacja tę przyrodzoną równość narusza. Odwołując się do M. Bubera, King argumentował, że segregacja relację Ja – Ty zastępuje relacją Ja – to. System segregacji uprzedmiotawia zamiast upodmiotawiać człowieka. Stoi więc w rażącej sprzeczności z kolejną wielką tradycją filozoficzną – Kantowską teorią moralności. Zgodnie z jednym ze sformułowań imperatywu kategorialnego „wszyscy ludzie powinni być traktowani jako cele, nigdy jako środki”. Segregacja rasowa – argumentował King – gwałci również tę zasadę.

Wreszcie segregacja rasowa sprzeczna jest z prawem naturalnym. Tutaj argumentacja Kinga była już bardziej rozbudowana. King odróżniał prawo sprawiedliwe od niesprawiedliwego. Prawo sprawiedliwe to takie, które zgadza się z prawem moralnym, natomiast prawo niesprawiedliwe będąc niezgodne z prawem naturalnym, degradowało ludzką osobowość. King zdawał sobie sprawę, że rozróżnienie pomiędzy prawem naturalnym a stanowionym ma rodowód religijny. Aby przekonać osoby religijnie obojętne wysubtelniał swoje wywody. Według niego prawo niesprawiedliwe jest takim prawem, które większość narzuca mniejszości, sama nie będąc mu poddanym. Ponadto, mniejszość nie bierze udziału w ustanowieniu tego prawa. Prawo sprawiedliwe jest odwrotnością tego stanu rzeczy – obowiązuje ono zarówno większość, jak i mniejszość społeczeństwa, która może brać udział w procesie legislacyjnym.

Ponadto – argumentował King – segregacja rasowa jest systemem zniewolenia gdyż pozbawia podlegającym jej jednostkom prawa decydowania o sobie. Opierając się na filozofii egzystencjalnej, King charakteryzował wolność jako realizację wyboru w określonych warunkach społecznych. Tak pojmowana wolność składa się z trzech składników: rozpatrywania alternatyw, aktu dokonywania wyboru i ponoszenia odpowiedzialności. Segregacja rasowa pozbawia ludzi tak rozumianej wolności. Ze względu na różnorodność rasową bowiem pewne alternatywy stają się dla jednostki niedostępne, ograniczony zostaje akt dokonywania wyboru i co za tym idzie ponoszenie odpowiedzialności. Konsekwencją segregacji jest więc społeczna bierność i pasywność społeczności czarnych, pogodzenie się z losem i nieodpowiedzialność za swoje losy. Segregacja deprawując i poniżając pewne grupy społeczne szkodliwa jest dla całego społeczeństwa, gdyż uniemożliwia pewnej jego części rozwinięcie swoich inicjatyw i talentów, które mogłyby służyć wszystkim.

III

Sytuacja, w której znajdowała się wspólnota murzyńska skłaniała Kinga do poszukiwania metod walki ze złem. Baptistyczny pastor buduje w tym celu teologię oporu politycznego. Każda religia – zauważa King – nakłada na swoich wyznawców obowiązek troszczenia się o dobro współbliźniego. Pasywna akceptacja systemu zła zezwalała prześladowcy na kontynuowanie jego niemoralnego postępowania. Wskutek tego prześladowany biernie akceptujący system zła nie wywiązuje się z obowiązku bycia „stróża swego brata”. Opór cywilny jest więc moralnym obowiązkiem prześladowanego, gdyż uświadamia prześladowcy jego niemoralne postępowanie¹. Pozostaje zatem pytanie w jaki sposób podejmować walkę ze złem?

Zakładana przez Kinga dualistyczna natura człowieka, w której tkwią zarówno skłonności do zła, jak i do dobrego przesądzała o wyborze takich metod walki i działania politycznego, które mogły wydobyc mające tkwić w człowieku pokłady dobra. Do tego nie nadawały się metody walki oparte na przemocy. Przemoc, podkreśla King, jako taka jest niemoralna – nie może więc być środkiem w walce o moralne cele, gdyż wtedy również same cele ulegną degradacji. Jest ona również nieskuteczna – zamiast rozwiązywać na-

brznięte problemy kreuje ona nowe – pogrążając społeczeństwo w spiralę zła i przemocy. Przemoc potrafi stworzyć takie podziały, które przetrwają przyszłe pokolenia. Zatem przemoc proponował zastąpić inną formą walki – odmową współpracy ze złem. Uzasadnienia dla niestosowania przemocy szukał King na poziomie politycznym i teologicznym. Na poziomie politycznym opowiadał się za niestosowaniem przemocy dlatego, że metoda ta jest skuteczna dla osiągnięcia zamierzonego celu – zintegrowanego rasowo społeczeństwa. Opór bez przemocy – argumentował King – nie jest metodą dla tchórzów ale dla odważnych, jest to opór fizycznie pasywny, lecz duchowo aktywny. Nie szuka on upokorzenia lub klęski przeciwnika, celem bojkotu lub innych pochodnych metod jest pojednanie a nie pokonanie. Postępowanie bez stosowania przemocy kieruje się przeciwko złu, przeciwko złym czynom, a nie przeciwko jednostce. W stosowaniu tej metody często występuje się przeciwko niesprawiedliwemu prawu. Wtedy – nauczał King odrzucający przemoc powinien godzić się na dolegliwość kary wynikającej z łamania prawa bez chęci odwetu. Odwołując się do przykładu Sokratesa przedstawionego w Platońskim *Kritonie* stwierdzał, że postawa taka jest apelem moralnym skierowanym do społeczeństwa i wołającym o zmianę niesprawiedliwego prawa. Opór bez stosowania przemocy jest nie tylko zewnętrznie pokojowy ale i wewnętrznie – unika wewnętrznego ducha gwałtu i przemocy. W ten sposób dzięki metodom niestosowania przemocy, uzyskuje się moralną zgodność środków z celami. Daleko- siężnym celem Kinga było powstanie społeczeństwa, w którym nastąpiłoby pełne pojednanie oraz zniesienie segregacji i rasowej dyskryminacji. Tego jednak – podkreślał King – nie można osiągnąć bez moralnej przemiany opresorów.

W myśli Kinga pojawia się również argumentacja pragmatyczna. Niestosowanie przemocy – zauważa King – jest w warunkach amerykańskich najbardziej skuteczną i efektywną metodą realizacji założonych celów politycznych:

„żadna rewolucja nie może się dokonać bez metody odpowiadającej warunkom danego okresu. Taka jest zasada zmian społecznych. W latach pięćdziesiątych padało wiele propozycji mających zastąpić taktykę legalistyczną. Niektórzy wzywali do wywołania gigantycznej krwawej rzezi, która wyleczyłaby chory naród. (...) Ale Murzyn na Południu, oceniając zwarte przeciw niemu szyki przeciwnika, w 1955 roku nie widział najmniejszej szansy zwycięstwa. Był nie uzbrojony, nie zorganizowany, nie przeszkolony, nie zjednoczony i – co najważniejsze – psychologicznie oraz moralnie nie przygotowany do rozmyślnego przelewu krwi. Chociaż rozpacz dodawała odwagi, która pozwalała mu w razie potrzeby umrzeć za wolność, to jednak nie chciał samobójstwa rasy bez perspektywy zwycięstwa”².

Ponadto, podkreślał King, metoda niestosowania przemocy cechuje małą liczbą ofiar w stosunku do wymuszonych tą drogą zmian społecznych: bojkot autobusów w Montgomery w 1956 roku zniósł segregację w komunikacji miejskiej w prawie wszystkich miastach Południa, siedzące demonstracje w 1960 r. w ciągu roku zniósł segregację w barach i kantynach w 150 miastach, Rajdy Wolności w 1961 roku zlikwidowały segregację w podróży międzystanowych, protesty w Birmingham w 1963 roku doprowadziły do zniesienia segregacji sklepów, protesty w Selma w 1965 roku przyczyniły się do uchwalenia ustawy o prawach wyborczych itd.³

¹ M. L. King, *The Strength to Love*, [w:] red. J. M. Washington, *A Testament of Hope. The Essential Writings and Speeches of Martin Luther King, Jr.*, San Francisco 1986, s. 482–483.

² M. L. King, *Dlaczego nie możemy czekać*, Warszawa 1967, s. 32.

³ M. L. King, *Where Do We Go From Here: Chaos or Community?*, Boston 1967, s. 58.

Niebagatelną rolę niestosowanie przemocy spełniło w rozbudzeniu poczucia godności wśród ludności murzyńskiej. Stosujący tę metodę mogli zyskać uznanie opinii publicznej i spojrzeć prosto w oczy swoim prześladowcom. W oczach świata to za nimi stały racje moralne, a nie za zwolennikami segregacji.

Z kolei na poziomie teologicznym niestosowanie przemocy zgodne jest przesłaniem chrześcijańskim – zasadą miłości bliźniego. Za szwedzkim teologiem Andersem Nygrenem King odróżniał trzy rodzaje miłości: *eros* – jest to miłość romantyczna, estetyczna, seksualna, *philia* – jest to natomiast wzajemne uczucie pomiędzy przyjaciółmi. Kiedy Nowy Testament mówi o miłości wobec prześladowcy nie stosuje terminów *eros* lub *philia*, lecz używa pojęcia *agape* oznaczającego rozumiejącą, odnowieńczą życzliwość skierowaną ku wszystkich nieszukającą nic w zamian. Miłość chrześcijańska według Kinga jest bezinteresowna, troszczy się o innych, nie rozróżnia przyjaciół i wrogów, godzi się na potrzeby innej osoby, nie jest miłością pasywną, lecz czynną, nie ogranicza się do jednostki lecz „idzie drugą milę” i chce budować społeczność. Taka miłością kochamy ludzi nie dlatego, że ich lubimy, za to czym są, lecz za to, że Bóg ich kocha i stworzył. Miłość chrześcijańska stwierdza King:

„[...] oznacza uznanie faktu, że całe życie jest powiązane ze sobą. Cała ludzkość bierze udział w jednym pojedynczym procesie i wszyscy ludzie są braćmi. Stopień – w jakim wyrządzam krzywdę mojemu bratu – nie ważne co on czyni mi, jest stopniem, w którym wyrządzam krzywdę samemu sobie, np. biali ludzie często odmawiają federalnej pomocy na rzecz edukacji aby uniknąć nadania murzynom ich praw: ale ponieważ wszyscy ludzie są braćmi nie mogą oni odmówić pomocy murzyńskim dzieciom bez uczynienia krzywdy swoim własnym. Wszystkie wysiłki, odwrotnie do ich zamierzeń obracają się przeciwko nim samym. Dlaczego jest tak? Ponieważ wszyscy ludzie są braćmi. Jeżeli krzywdzisz mnie, krzywdzisz samego siebie”⁴.

Społeczną konsekwencją praktykowania chrześcijańskiej miłości jest pokój. King wyróżniał dwa rodzaje pokoju. Pokój negatywny wypełniony jest niesprawiedliwością, gwałtem i eksploatacją. Jest on spokojem ale za cenę zgody na niesprawiedliwość. Pokój pozytywny nie jest zaledwie nicobecnością pewnych negatywnych cech: napięcie, zamieszanie, wojny lecz musi być wypełniony pewnymi pozytywnymi cechami: sprawiedliwością, życzliwością i braterstwem. Pokój taki, który powinien być celem każdego chrześcijanina byłby realizacją ideału społecznego Kinga, najlepiej przez niego wyrażonego w przemówieniu *I have a dream* wygłoszonemu u stóp pomnika Lincoln – powstaniem zintegrowanej wspólnoty białych i czarnych, byłych niewolników i właścicieli.

IV

Na podstawie tego, co zostało powiedziane zrekonstruujemy typowy przebieg protestu społecznego z zastosowaniem techniki biernego oporu. Każda tego typu akcja składa się z trzech wstępnych faz: zbierania informacji o przejawach segregacji, przystąpieniem do rokowań oraz w przypadku ich niepowodzenia, przeprowadzeniem akcji

⁴ M. L. King, *An Experiment in Love*, [w:] op.cit., red. J. M. Washington, s. 20.

biernego oporu. Każda tego typu akcja była poprzedzona stadium samodoskonalenia się, który kończył się podpisaniem przez każdego ochotnika Karty Zobowiązania o następującej treści:

„Niniejszym zobowiązuję się duszą i ciałem służyć ruchowi biernego oporu. Dlatego też będę przestrzegał następujących dziesięciu przykazań:

1. Rozmyślaj codziennie nad nauką i życiem Jezusa.
2. Zawsze pamiętaj, że ruch biernego oporu (...) dąży do sprawiedliwości i zgody, a nie do zwycięstwa.
3. Bądź pełen miłości ponieważ Bóg jest miłością.
4. Módl się codziennie, aby Bóg posłużył się tobą dla dobra wolności wszystkich.
5. Rezygnuj z własnych potrzeb, aby wszyscy byli wolni.
6. Przestrzegaj zwykłych zasad grzeczności wobec przyjaciół i wrogów.
7. Staraj się systematycznie oddawać przysługi innym i światu.
8. Unikaj gwałtu w czynach, mowie i w sercu.
9. Staraj się być zdrowy na ciele i duchu.
10. Postępuj według wskazówek ruchu i przywódcy demonstracji”⁵.

Po odpowiednich przygotowaniach: zebrania odpowiednich funduszy, rozpoznaniem stanu prawnego, zainteresowania mass mediów przystępowano do demonstracji. Każda akcja miała konkretny cel – najczęściej domagano się np. zniesienia segregacji w miejscach użyteczności publicznej. Jeżeli demonstracje nie przynosiły skutku decydowano się na naruszanie prawa – zamawianie potraw restauracjach, żądanie obsługi w sklepach, spacerowanie po parku w przeznaczonych dla białych itd. Prowadziło to do aresztowania naruszających segregacyjne prawo, któremu ci poddawali się bez oporu. Celem biernego oporu było wywołanie napięcia społecznego: „bierna bezpośrednia akcja dąży do wywołania takiego kryzysu i napięcia, żeby zmusić tych, którzy uparcie odmawiali rokowań do ich przeprowadzenia. Dąży do nadania sprawie takiego dramatyizmu, by nie można jej było dłużej ignorować”⁶.

Istotnym uzupełnieniem biernego oporu było zainteresowanie nią mass mediów. Presja opinii publicznej powoduje bowiem interwencje rządu federalnego bądź Sądu Najwyższego uznające postępowanie władz stanowych za nielegalne. Osiągnięcie porozumienia z lokalnymi władzami kończy kampanię protestu.

V

Metoda niestosowania przemocy wywoływała szereg polemik i rozważań natury filozoficznej i moralnej. Jednym z autorów podejmujących analizę filozofii politycznej M. L. Kinga był Hanes Walton, Jr. Autor ten w swojej książce poświęconej murzyńskiemu pastorowi kwestionuje uniwersalny zakres zastosowania biernego oporu⁷. Argumentuje on, że ponieważ działania społeczne są częścią bardziej kompleksowego i złożonego procesu społecznego, określony typ działania nie może być absolutnie dobry lub absolutnie zły. Jego ocena zależy

⁵ M. L. King, *Dlaczego...*, s. 65.

⁶ Ibidem, s. 83.

⁷ H. Walton, Jr., *The Political Philosophy of Martin Luther King, Jr.*, New York 1971, s. 77–103.

bowiem od szerszego kontekstu społecznego. W związku z tym Walton stawia pytanie o użyteczność biernego oporu w systemie totalitarnym oraz w stosunkach międzynarodowych, np. przypadku napaści jednego państwa na drugie. Autor ten zauważa, że skuteczność biernego oporu była zróżnicowana nawet na terenie samych Stanów Zjednoczonych. Na Południu bowiem, gdzie przeciwnik był określony, a dyskryminacja głównie polityczna, bierny opór przynosił korzystne rezultaty. Inaczej było natomiast na północy USA gdzie formalnie równi Murzyni stykali się z o wiele trudniejszą do zwalczania dyskryminacją ekonomiczną. Tutaj odpowiedzialnym za degradację czarnych nie były osoby czy instytucje, lecz zdepersonalizowana sytuacja ekonomiczna czy bezosobowe mechanizmy rozwoju społecznego. Brak wyraźnego przeciwnika powodował nieskuteczność techniki nonviolence.

Inny problem jaki porusza Walton, to rola jaką w skuteczności biernego oporu odgrywała wysuwana przez Kinga i jego zwolenników groźba w formie ostrzeżeń czy prognoz zastosowania przemocy przez bardziej radykalnych działaczy murzyńskich, np. Czarnego Narodu Islamu. Autor sugeruje, że biała opinia publiczna tolerowała działania Kinga i zgadzała się na realizację jego postulatów w obawie przed postępowaniem radykalniejszych działaczy murzyńskich.

W interpretacji Waltona o wyborze metody niestosowania przymusu zadecydowały motywy religijne: „punkt wyjścia filozofii Kinga jak również jego ostateczna wizja był przede wszystkim religijny, zależny od jego wiary w Boga i w moc miłości, która może przemienić serca i umysły ludzi. Te dwie wielkie siły były traktowane jako odpowiedzialne za podtrzymywanie razem wszechświata jako bytu gradualistycznie manifestującego się w jedności stworzenia. Z tej perspektywy duchowej jedności stworzenia wyprowadzana jest cała Kingowska filozofia. Człowiek zakorzeniony w Bogu, zależny był w swoim rozwoju i samoekspresji od relacji z Bogiem”⁸. Wybór metody niestosowania przymusu nie był zatem: „oparty przede wszystkim na efektywnościowej przewadze niestosowania przemocy na jej stosowaniu, chociaż utrzymywał on, że tak było – ale jej moralnych zaletach, jej harmonii z szerszą jednością bytu w której uczestniczą wszyscy ludzie i zjawiska”⁹. Samo jednak uzasadnienie niestosowania przemocy na poziomie praktycznym, jak stwierdza Walton, cechowało się znacznym eklektyzmem. W jej uzasadnianiu przywódca walki o równouprawnienie murzynów odwoływał się do tak różnych autorytetów, jak Thoreau, Gandhi czy Jezus. W konsekwencji: „ta próba uzgodnienia doktryn różnych filozofów w poglądach i twierdzeniach Kinga pozostaje niejasna, wysoce dwuznaczna i abstrakcyjna, dochodząc czasami do punktu w którym wydaje się być całkowicie nierealistyczna”¹⁰. Walton podsumowuje swoje uwagi twierdząc, że bierny opór pełnił w koncepcji Kinga funkcję mitu. W rozumieniu autora mit jest tym, co odwołując się do emocji ludzi porusza ich wyobraźnię, kształtuje ich myśli i zachowanie. Mit nie operuje na płaszczyźnie racjonalnej, intelektualnej, lecz emocjonalnej. Według Autora zatem: „wezwanie Kinga do niestosowania przemocy musi być rozpatrywane nie tylko w terminach moralnej filozofii ale przemożnie oddziałującego społecznego mitu posiadającego władzę wywoływania szerokich i znaczących zmian”¹¹.

⁸ Ibidem, s. 106–107.

⁹ Ibidem, s. 110–111.

¹⁰ Ibidem, s. 100.

¹¹ Ibidem, s. 88.

Interpretacja Waltona jest jednak mało przekonująca. Nie można bowiem jednocześnie utrzymywać, że King był autorem zwartego systemu teologicznego, z którego wyprowadzana miała być metoda niestosowania przymusu i zarazem twierdzić, że uzasadnianie niestosowania przemocy przez Kinga było eklektyczne. Eklektyzm jest bowiem brakiem wypracowania własnego systemu teologicznego. W takim przypadku korzysta się z argumentów cudzych, zapożyczonych z innych systemów myślowych.

Wydaje się, że w eksplikacji Kingowskiej koncepcji biernego oporu analiza jego postępowania jest równie ważna co interpretacja jego wypowiedzi. Dokonajmy tego na przykładzie porównania Kinga z Gandhim. Różnice pomiędzy Gandhim a Kingiem były o wiele poważniejsze niż ten ostatni zwykł sądzić. Nie polegały one li tylko na połączeniu Ducha Chrystusa z techniką Gandhiego jak utrzymywał King, lecz na innym miejscu niestosowania przemocy w strukturze filozofii politycznego działania. Dla Gandhiego – jeżeli tak zdecydowane słowa może wypowiadać niespecjalista – bierny opór był filozofią życia. Dla Kinga natomiast był on techniką działania. King nie zastanawiał się więc nad zakresem zastosowania biernego oporu. W okazjonalnych wypowiedziach na ten temat King nie kwestionował prawa do czynnej obrony w przypadku napaści, ani zasadności użycia siły w wojnie obronnej. Bierny opór był dla niego jedynie techniką zmiany społecznej korzystną w walce o zniesienie segregacji i powstanie rasowo zintegrowanego społeczeństwa. Przekonują o tym wydarzenia w Selmie. King świadomy braku dostatecznego poparcia władz federalnych, w obawie przed utratą poparcia swoich zwolenników zorganizował marsz. Kiedy Gwardia Narodowa zagroziła manifestującym drogę do mostu, King w obawie przed niekontrolowanym rozlewem krwi zawrócił demonstrację zapowiadając jednocześnie powrót. Jak stwierdza jeden z biografów Kinga: „z punktu widzenia filozofii Gandhiego zachowanie to było całkowicie błędne. Osoba czyni bądź nie czyni pewnych rzeczy ponieważ są one absolutnie złe lub dobre. Jeżeli King robił coś ponieważ obawiał się być źle osądzony przez swoich zwolenników oznacza to, że nie dorósł do standardów filozofii Gandhiego”¹².

W swoich działaniach King powielał następujący schemat: prowokując napięcie z władzami stanowymi odwołuje się do opinii publicznej; jej nacisk wyrażany za pośrednictwem mediów zmusza władze federalne do interwencji na rzecz protestujących. Częścią każdej akcji biernego oporu jest więc odpowiednia kampania propagandowa uzupełniona o działania prawne. Jak stwierdza cytowany przez Waltona hinduski komentator V. Metha, działania baptystycznego pastora, wzbogacone o jego nieprzeciętne umiejętności retoryczne, były artystycznie wyreżyserowanymi przedstawieniami apelującymi do wyobraźni opinii publicznej. Zaryzykuję więc twierdzenie, że bierny opór jest skuteczny, gdy spełnione są następujące cztery warunki:

1. istnieje niezależna od władzy opinia publiczna;
2. istnieją niezależne od władzy środki masowego przekazu sympatyzujące z protestującymi;
3. władza zależna jest od poparcia opinii publicznej, np. musi zdobywać raz na cztery lata poparcie wyborcze;
4. prześladowani i prześladowcy oraz opinia publiczna i władze centralne respektują ten sam porządek moralno-prawny.

¹² T. Edmund, *Martin Luther King and the Black American's Protest, Movement in the U.S.A.*, New Delhi 1976, s. 201.

Efektywność biernego oporu zależy zatem od stopnia spełnienia wyżej wymienionych warunków (1–4) w danym społeczeństwie.

Najważniejsza różnica pomiędzy Gandhim a Kingiem polegała na tym, że ten pierwszy musiał bezpośrednio oddziaływać moralnie na swoich prześladowców. King natomiast w sporach z władzą stanową liczył na poparcie rządu federalnego. Nie musiał oczekiwać zmiany nastawienia opresorów – całkowicie wystarczała interwencja rządu federalnego uznająca kwestionowane praktyki segregacyjne niekonstytucyjne. Ponadto w przypadku indyjskim Gandhiego i kolonialne władze brytyjskie dzielił odrębny światopogląd religijny. Warto również podkreślić, że inne były cele politycznej akcji Gandhiego i Kinga. Gandhi dążył do oderwania się od Imperium Brytyjskiego i niepodległości Indii, zaś King do wprowadzenia równouprawnienia pewnych grup ludności.

Odpowiedź na pytanie czy metoda niestosowania przymusu skuteczna jest w sferze międzynarodowej zależy od tego w jakim stopniu wspólnota międzynarodowa spełnia wyżej wymienione warunki. Zależy więc od tego czy wykształcił stabilny ład międzynarodowy (odpowiednik warunków 1–2) respektujące wspólne wartości i reguły prawne (odpowiednik warunku 4) oraz tworzący ponadpaństwowe instytucje zdolne egzekwować przestrzeganie tych norm (odpowiednik warunku 3). Jeżeli te warunki zostaną spełnione można wyobrazić sobie sytuację, w której agresor zrezygnuje z dokonania najazdu wskutek protestów opinii międzynarodowej i sankcji nałożonych przez instytucje międzynarodowe pomimo, że kraj napadnięty zrezygnuje z czynnej obrony. Jak na razie jednak daleko do tak ukształtowanego ładu międzynarodowego.

Rekonstrukcja warunków, w których funkcjonuje bierny opór pozwala również odpowiedzieć na pytanie czy metoda ta jest skuteczna w systemach totalitarnych. I znów odpowiedź na to pytanie zależy z jakim systemem totalitarnym mamy do czynienia. W warunkach totalitaryzmu bolszewickiego lat 20. i 30. w Rosji Sowieckiej forma biernego oporu jaką były głodówki więźniów politycznych okazała się być nieskuteczna, gdyż żaden z warunków (1–4) nie był spełniony. Píše o tym przekonywująco A. Sołżenicyn: „Głodówka zaś jest bronią wyłącznie moralną, kto po nią sięga, ten zakłada, że jego strażnik nie wyzbył się jeszcze resztek sumienia. Albo, że boi się głosu opinii. I tylko wtedy głodówka ma znaczenie”¹³.

Natomiast w warunkach „późnego” PRL bierny opór, praktycznie zastosowany przez robotników Gdańska w sierpniu 1980 roku przyniósł pożądane rezultaty społeczne. W Polsce kształtowały się bowiem podstawy niezależnej opinii i społeczeństwa obywatelskiego – tworzyła je opozycja demokratyczna oraz niezależne instytucje w tym przede wszystkim Kościół katolicki (warunek 1). Istniał również niezależny obieg informacji, w której olbrzymią rolę odgrywały zachodnie rozgłośnie, bezdebitowe wydawnictwa i... ambony w kościołach (warunek 2). Wprawdzie kierownictwo PZPR nie było wybierane w demokratycznych wyborach, to jednak w jakiejś mierze musiało się liczyć z poparciem społecznym wyrażanym w wykonywaniu poleceń władzy i naciskiem państw zachodnich – wierzycieli Gierka (warunek 3). Zauważmy wreszcie, że samo hasło „rozmawiajmy jak Polak z Polakiem” było poszukiwaniem wspólnej płaszczyzny dialogu z komunistyczną władzą (warunek 4).

VI

Głoszona i konsekwentnie realizowana przez Martina Luthera Kinga idea niestosowania przemocy w walce politycznej była cennym wzbogaceniem refleksji politycznej i teologicznej. Głoszony przez niego program działalności politycznej pomimo niejednoznaczności i niejasności był w historycznych warunkach USA lat 50. i 60 metodą jedynie słuszną – powodował pożądane zmiany społeczne minimalnym kosztem pozwalając uniknąć krwawej rewolucji.

Inny problem powstaje w związku z kwestią skuteczności tej metody politycznego działania. Wydaje się, że zależy ona społecznego kontekstu, w którym jest stosowana. Z tego więc względu niestosowanie przemocy było skuteczne w Polsce końca epoki Gierka, całkowicie nieskuteczne w politycznych warunkach Związku Sowieckiego lat 20. oraz jest wciąż nieskuteczne na arenie międzynarodowej.

¹³ A. Sołżenicyn, *Archipelag GULag*, Warszawa 1988, s. 425.

**Między otwartą a domkniętą
myślą polityczną.
Szkice o najnowszej refleksji
politycznej**

pod redakcją

Romana Bäckera
Joanny Marszałek-Kawy

WYDAWNICTWO
MADO